

Mariusz Kusion

## **PODWÓJNY KRYZYS W MALI I JEGO MIĘDZYNARODOWE REPERKUSJE**

Rebelia na północy kraju i walki powstańców pomiędzy sobą, wojskowy przewrót i interwencja z udziałem armii francuskiej – tak w skrócie przedstawia się życie polityczne w Mali od stycznia 2012 do stycznia 2013 r. Następstwa tych wydarzeń nadal się rozwijają. Mali to śródlądowe i siódme co do wielkości w Afryce państwo, o obszarze 1 240,192 km<sup>2</sup>, zamieszkane przez 15 494,466 osób<sup>1</sup>. Niemal 65% jego powierzchni zajmują obszary pustynne i jest jednym z najbiedniejszych krajów świata. W ciągu ostatnich 20 lat stało się jednak regionalnym liderem w dziedzinie przemian demokratycznych<sup>2</sup>. Ostatni zamach stanu miał tu miejsce w 1991 r. Niestety, wydarzenia roku 2012 pogrążyły Mali w złożonym kryzysie politycznym, który zwrócił uwagę nie tylko państw regionu, ale i świata.

Sukcesy militarne tuareckich bojowników w północnej części kraju na początku 2012 r. skłoniły władze w Bamako, by skierować do akcji kolejne jednostki, dotąd stacjonujące na południu Mali. Wywołało to opór żołnierzy, którzy obalili demokratycznie wybranego prezydenta i rząd. Stanowisko głowy państwa stracił uczestnik poprzedniego zamachu stanu z 1991 r., a władzę przechwycił kapitan wykształcony w USA. Jego junta rządziła państwem formalnie do kwietnia 2012 r., by następnie nadal aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym. Tymczasem bojów-

---

<sup>1</sup> Dane na lipiec 2012 r. za: *CIA – The World Factbook*, [www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ml.html#top](http://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ml.html#top) [dostęp do wszystkich podanych w artykule stron internetowych: 01.02.2013].

<sup>2</sup> K. Rękawek, *Kryzys polityczny w Mali i jego implikacje międzynarodowe*, „Biuletyn PISM” 2012, nr 51 (916), s. 2678.

ki tuareskie, wykorzystując zamęt i wsparcie islamskich fundamentalistów, opanowały trzy największe miasta na północy kraju, a 6 kwietnia 2012 r. proklamowały niepodległość części Mali, określanej jako Azawad.

Silna dynamika sytuacji nie ułatwia stawiania nawet krótkoterminowych prognoz. Z pewnością obrót wydarzeń w Mali istotnie wpływa na kształt stosunków co najmniej w regionie, np. możliwe utworzenie przez fundamentalistów emiratu w Azawadzie z pewnością odbiłoby się echem w świecie muzułmańskim. Przedmiotem artykułu jest zatem analiza zaistniałego w Mali stanu, służąca próbom projektowania prawdopodobnych scenariuszy rozwoju wypadków w tym afrykańskim państwie oraz jego międzynarodowych implikacji.

Można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że sytuacja w Mali niebezpiecznie zbliża się do przypadku Iraku po interwencji w tym kraju w 2003 r. Bez gruntownych reform i wsparcia międzynarodowego, Mali może popaść w spiralę klęski humanitarnej oraz politycznej labilności. Wydaje się, że sama karna ekspedycja w 2013 r. przeciw islamistom nie rozwiąże definitywnie sytuacji, lecz może otworzyć jej kolejny rozdział pod znakiem jednoczesnych zmagających z pustynną partyzantką fundamentalistów i rozbudzonymi aspiracjami politycznymi Tuaregów.

Niestabilność polityczna oraz wojna domowa, która może zakłócać sytuację w krajach sąsiednich, m.in. w zamieszkanym przez Tuaregów Nigrze, a także wzrost znaczenia islamistycznych organizacji terrorystycznych w Afryce Zachodniej i Środkowej, zwalczanych m.in. przez Algierię, zamieniają kryzys malijski w poważny problem międzynarodowy<sup>3</sup>, zarówno w skali regionu, jak i globu. Państwa ościenne również zmagają się z deficytami demokracji, szarpane przez niepokoje społeczne wśród mozaikowej etnicznie ludności, na czym korzystają coraz bardziej popularni islamscy terroryści, m.in. z organizacji AKIM i Boko Haram. Zapewnienie bezpieczeństwa i rozwoju państw Afryki Subsaharyjskiej niweluje ryzyko wzrostu przestępczości zorganizowanej w tym regionie i zaplecza struktur terrorystycznych – w dalszej perspektywie grożące bezpieczeństwu zarówno Afryki Północnej, ogarniętej w 2011 r. falą Arabskiej Wiosny, jak i Europy.

Podwójny kryzys w Mali jest w istocie następstwem rozmontowania w świecie arabskim kruchego balansu sił po upadku libijskiego reżymu. Wypadnięcie ważnego ogniwa regionalnej układanki musiało spowodować głębokie reperkusje także w rejonie konfliktów tuareskich i sudańskich. Te, uruchomione z nową siłą, pociągnęły za sobą łańcuch zdarzeń, które zdestabilizowały Sahel od wybrzeża Atlantyku po Morze Czerwone.

Sytuacja ta była do przewidzenia, jednak nie została wzięta pod uwagę przez architektów interwencji. Usunięcie libijskiego dyktatora stało się koniecznością chwili, która nie dawała szans na zabezpieczenie się przed „efektem domina”<sup>74</sup>. Teoretycznie zakończony w 2011 r. libijski konflikt nie wygasł, a przeniósł się na

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 2679.

<sup>4</sup> J. Czerep, *Kryzys w Sahelu – kontynuacja wojny w Libii?*, [www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1313,Kryzys\\_w\\_Sahelu?\\_kontynuacja\\_wojny\\_w\\_Libii](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,1313,Kryzys_w_Sahelu?_kontynuacja_wojny_w_Libii).

inne obszary kontynentu. Istnieje niemała szansa, że stan ten będzie trwał, pogarszając bezpieczeństwo.

## Geneza i przebieg rebelii Tuaregów w Mali w 2012 r. – kryzys nr 1

Okolo 10% ludności zamieszkującej północno-wschodnią i pustynną część Mali prowadzi koczowniczy tryb życia. W większości biali Tuaregowie stanowią największą grupę malijskich koczowników, która w przeszłości co najmniej trzykrotnie (w latach 1962–1964, 1990–1995 i 2007–2009) rozpoczynała zbrojne powstania przeciwko dominacji zamieszkujących południową część tego kraju czarnoskórych przedstawicieli ludów Mande<sup>5</sup>. Bunt Tuaregów były motywowane fatalnymi warunkami życia i niedotrzymywaniem obietnic przez rząd w Bamako, który wielokrotnie zobowiązywał się rozwijać infrastrukturę zaniedbanej północy kraju.

Tuaregowie to lud pochodzenia berberyjskiego, zamieszkujący oprócz wspomnianych rejonów Mali, także pogranicze Algierii, Libii, Nigru i Burkina Faso. Od początków niepodległego Mali w 1960 r. Tuaregowie obwiniają władze i czarnoskórych mieszkańców południa<sup>6</sup> o dyskryminację w życiu społeczno-politycznym. Pomimo kilku inicjatyw rządu w Bamako, mających na celu zakorzenienie idei wspólnego państwa wśród miejscowych Tuaregów, władzom centralnym nie udało się pozyskać zaufania mieszkańców<sup>7</sup>. Liderzy tuarescy traktowali rząd w Bamako z pogardą, zaś reprezentanci struktur państwowych i politycy malijscy uważali plemiona nomadyczne za społecznie i ekonomicznie zacofane<sup>8</sup>.

Wydarzenia nazwane Arabską Wiosną doprowadziły do wzrostu napięcia w Afryce Północnej i niektórych państwach Afryki Subsaharyjskiej<sup>9</sup>, szczególnie właśnie w Mali. Z dwóch przyczyn: po pierwsze wojna w Libii doprowadziła do olbrzymiego wzrostu przemytu broni w całym Sahelu<sup>10</sup>. To wzmocniło potencjał

---

<sup>5</sup> K. Rękawek, *op. cit.*, s. 2678.

<sup>6</sup> Nie bez znaczenia dla polityki wewnętrznej Mali pozostaje silne zróżnicowanie ludności tego kraju pod względem etnicznym, kulturowym i religijnym. Przeważają plemiona z grupy Mande (ludy Bambara, Malinke, Diula i Soninke), grupy plemion atlantyckich (Fulbe, Uolofowie) i Gur (Senufo, Dogon, Bobo, Mossi). Do żadnej z nich nie należy plemię Songhaj. Ludność biała składa się z Tuaregów i Arabów. Zob.: M. Tymowski, *Historia Mali*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 15.

<sup>7</sup> J. Ibrahim, *West Africa: Mali and the Azawad Question*, [www.allafrica.com/stories/201203260286.html](http://www.allafrica.com/stories/201203260286.html); A. Rusinek, *Implikacje Arabskiej Wiosny dla bezpieczeństwa w Afryce Północnej i regionie Sahelu*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2012, nr 1, s. 194.

<sup>8</sup> D. Zounmenou, *The Sahel: Is there a Solution to the Tuareg Insurgency in Mali*, [www.iss.co.za/iss\\_today.php?ID=1450](http://www.iss.co.za/iss_today.php?ID=1450).

<sup>9</sup> A. Rusinek, *op. cit.*, s. 191.

<sup>10</sup> J. Delcroze, *Mali: zapaść demokracji*, [www.monde-diplomatique.pl/LMD80/index.php?id=1\\_3](http://www.monde-diplomatique.pl/LMD80/index.php?id=1_3); A Rusinek, *op. cit.*, s. 192. Pierwsze sygnały o transporcie broni z magazynów rządowych Libii do państw regionu pojawiły się w marcu 2011 r. Wówczas prezydent Republiki Czadu, Idriss Deby Itno, poinformował, że uzbrojenie jest przemycane do Mali przez Czad i Niger. Trasa ta

zarówno struktur kryminalnych, terrorystycznych, jak i organizacji tuareskich. Po drugie, po upadku reżymu Kaddafiego tuarescy najemnicy służący przez lata w jego armii masowo wrócili do swoich rodzin, głównie w Mali i Nigrze. Bitni, bez porównania lepiej wyszkoleni i uzbrojeni niż armie rządowe, ale bez perspektyw i pracy, wydatnie doprowadzili do wywrócenia równowagi sił w regionie. Wzmocnione zdolności bojowe tuareskich powstańców pobudziły z kolei ambicje lokalnych polityków. 16 października 2011 r. Ruch Tuaregów Północnego Mali (*The Northern Mali Tuareg Movement*) połączył się z Narodowym Ruchem Azawadu (*The National Azawad Movement*), tworząc Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu (*Mouvement National de Libération de l'Azawad*, MNLA), który 17 stycznia 2012 r. rozpoczął działania zbrojne w północnym Mali.

19 marca 2012 r. Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) zaapelowała do państw członkowskich o udzielenie pomocy logistycznej malijskiej armii w walce z tą insurekcją. Tego samego dnia w malijskich miastach Kati i Gao ludność demonstrowała, żądając zapewnienia należytego stanu bezpieczeństwa państwa. Labilna sytuacja w kraju mogła utrudnić proces wyborczy. Niemniej zapewniono, że wybory odbędą się mimo prowadzenia działań zbrojnych na północy<sup>11</sup>. W Mali zaplanowano bowiem na 29 kwietnia 2012 r. wybory prezydenckie, po których sprawujący władzę już drugą kadencję Amadou Toumani Touré (zwany „ATT”), miał złożyć urząd.

Wojskowy przewrót w stolicy z marca 2012 r. istotnie wpłynął na rozwój wypadków także na północy Mali. Paradoksalnie, choć junta uzasadniała zamach stanu i objęcie władzy nieporadnością prezydenta w walce z rebeliantami, jej działania wywołały chaos w kraju, zmniejszając zdolności bojowe już i tak słabo zdyscyplinowanej armii. Wiele jej oddziałów rozpadło się wskutek dezercji<sup>12</sup>. Sytuacja w stolicy ułatwiła więc rebeliantom przechwycenie inicjatywy. Na przełomie marca i kwietnia 2012 r. siły MNLA i jej sprzymierzeńców (w tym islamistów z organizacji *Ansar Dine*, AD) opanowały trzy największe miasta na północy Mali, tj. Gao, Kidal i Timbuktu, uzyskując kontrolę nad całym obszarem Azawadu, do którego powstańcy rościli sobie pretensje. Z początkiem kwietnia rzecznik MNLA, Moussa Ag Attacher, ogłosił zwycięstwo i zakończenie ofensywy zbrojnej, po której miały nastąpić utrwalenie i konsolidacja władzy na zdobytych terenach. Jednocześnie AD rozpoczęła na własną rękę żywiołowo wprowadzać w życie normy

---

była dogodna dla przemytników w związku z niewielkimi środkami bezpieczeństwa wzdłuż liczącej blisko tysiąc kilometrów granicy. Transporty miały trafiać przede wszystkim do ekstremistów z AKIM i być składowane w bazach ugrupowania w północnej części Mali, rejonie Ténéré.

<sup>11</sup> D. Lewis, *ECOWAS urges Mali to Hold Vote Despite Rebellion*, [www.reuters.com/article/2012/03/20/mali-election-idAFL6E8EKB0720120320?sp=true](http://www.reuters.com/article/2012/03/20/mali-election-idAFL6E8EKB0720120320?sp=true); idem, *Back Mali in Fight Vs Rebels, ECOWAS Tells Region*, [www.reuters.com/article/2012/03/19/mali-ecowas-idAFL6E8E-J9KX20120319?sp=true](http://www.reuters.com/article/2012/03/19/mali-ecowas-idAFL6E8E-J9KX20120319?sp=true).

<sup>12</sup> Sukcesy militarne Tuaregów umożliwił także rozkaz opuszczenia baz wojskowych przez wojsko malijskie, wydany przez nowe władze w Bamako (puczyści kierowani przez kpt. A. Sango). A Rusinek, *op. cit.*, s. 196.

szariatu, m.in. zakazując sprzedaży i picia alkoholu, słuchania muzyki czy noszenia „zachodnich” ubrań.

6 kwietnia 2012 r. MNLA za pośrednictwem swojej strony internetowej proklamował niepodległość Azawadu ze stolicą w Gao. W oświadczeniu przywołano dekady marginalizacji Tuaregów przez władze w Bamako, uznawano obecne granice z państwami ościennymi i wyrażono przywiązanie do instytucji demokratycznego państwa prawa. MNLA zobowiązał się respektować postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych ONZ oraz wezwał społeczność międzynarodową do uznania nowo utworzonego państwa. Ta jednostronna deklaracja niepodległości nie spotkała się, rzecz jasna, z pozytywnym przyjęciem nie tylko sąsiadów (Algieria, Mauretania, Niger), społeczeństwa Mali, ale i USA, Francji i organizacji międzynarodowych (Unia Afrykańska, UE, ECOWAS). Ten ostatni podmiot poinformował o gotowości podjęcia wszelkich środków, w tym użycia siły zbrojnej, do przywrócenia integralności terytorialnej Mali<sup>13</sup>.

Co znamienne, niepodległości Azawadu nie uznała druga z grup tuareckich rebeliantów i ówczesny sojusznik MNLA, tj. AD. Jej przywódca ogłosił wprost, że nie jest ona sygnatariuszem deklaracji niepodległości, ponieważ głównym celem AD pozostaje „święta wojna w imię islamu”. Sytuację na północy kraju, w tym możliwości negocjacji z powstańcami, poważnie utrudnia m.in. ta rozbieżność poglądów poszczególnych ugrupowań, zaangażowanych zbrojnie i ideologicznie w Azawadzie oraz skomplikowana siatka ich wzajemnych zależności: rodzinnych i klanowych, biznesowych i politycznych. W regionie zanotowano bowiem obecność nigeryjskich fundamentalistów z organizacji Boko Haram, ekstremistów z Algierii, Beninu, Mauretanii, a nawet nawróconych na islam Europejczyków<sup>14</sup>.

Oprócz MNLA i AD, najbardziej aktywne w malijskim kryzysie są jeszcze co najmniej cztery podmioty: MUJAO, AKIM, FLNA (MAA) i MIA. Ich poglądy, powiązania międzynarodowe oraz relacje między sobą wpłynęły na sytuację w Mali, a co za tym idzie, i w regionie. Zasadne jest zatem bliższe zapoznanie się z genezą tych struktur.

Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu (MNLA) to organizacja polityczno-militarna malijskich Tuaregów, której celem jest walka o niepodległość Azawadu<sup>15</sup>. MNLA konsekwentnie od początku rebelii zaprzecza jakimkolwiek zwią-

---

<sup>13</sup> Również wielu mieszkańców samego Azawadu nie podziela politycznych dążeń Tuaregów, obawiając się dyskryminacji z ich strony. Mowa głównie o Arabach i członkach plemion Songhai, Peul, Fulani. BBC, *Mali Tuareg Rebels' Call On Independence Rejected*, [www.bbc.co.uk/news/world-africa-17640223](http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-17640223).

<sup>14</sup> RFI, *Boko Haram en renfort des islamistes armés dans le nord du Mali*, [www.rfi.fr/afrique/20120410-mali-bamako-gao-tombouctou-boko-haram-ansar-dine](http://www.rfi.fr/afrique/20120410-mali-bamako-gao-tombouctou-boko-haram-ansar-dine); *Mali: un Béninois à la tête d'une unité combattante, une katiba, dans le Nord*, [www.rfi.fr/afrique/20121228-mali-benin-katiba-nord-mujao-abdoulah](http://www.rfi.fr/afrique/20121228-mali-benin-katiba-nord-mujao-abdoulah); *Un jihadiste français arrêté dans le centre du Mali*, [www.rfi.fr/afrique/20121107-franco-malien-jihadiste-arrete-mali](http://www.rfi.fr/afrique/20121107-franco-malien-jihadiste-arrete-mali).

<sup>15</sup> Fr. *Azaouâd, Azawad*; ar. داوزا, trl. *Azawâd*, trb. *Azauad*. Ta była kolonia francuska jest pustynnym regionem rozciągającym się na północ od Timbaktu (Institut Géographique National, Di-

kom z terrorystami, twierdząc, że rząd chce w ten sposób zdyskredytować ruch narodowowyzwoleńczy. Rebelianci podkreślali, że od lat Bamako tolerowało obecność baz terrorystów na północnych rubieżach kraju. Faktem jest, że u boku MNLA przejściowo walczyli fundamentaliści z AD, a przemytnicy, grupy przestępcze oraz AKIM sprzedawali MNLA libijską broń i amunicję. Ruch wsparł w 2013 r. siły interwencyjne Francji i ECOWAS.

Ansar Dine (*Ansar ad-Din*, AD, „Obróńcy wiary”) jest ugrupowaniem religijno-zbrojnym Tuaregów powołanym w grudniu 2011 r. przez byłego dyplomata i urzędnika, Iyad Ag-Ghalię. Początkowo AD walczyło o powstanie niezależnego państwa tuareckiego, lecz z czasem cel ten zastąpiły hasła wprowadzenia w Mali szariatu i szerokiej autonomii Azawadu. Niektórzy eksperci kwestionują religijność Ag-Ghalię, zwracając uwagę na jej koniunkturalny charakter. Przypominają, że utworzenie *Ansar ad-Din* nastąpiło po tym, jak liderzy MNLA odrzucili ofertę współpracy<sup>16</sup>. AD kooperuje z AKIM i MUJAO.

Al-Kaida w Islamskim Maghrebie (AKIM, *Al-Kaida in Islamic Maghreb*) to organizacja terrorystów, której korzenie sięgają krwawej wojny domowej w Algierii lat 90. XX w. Początkowo jako Salaficka Grupa Modlitwy i Walki prowadziła wojnę partyzancką przeciw algierskiemu rządowi, aby po afiliowaniu przy Al-Kaidzie w 2007 r., rozwinąć aktywność głównie w Mali, Nigrze, Mauretanii i Czadzie.

Natomiast Ruch na Rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej (MUJAO<sup>17</sup>) to struktura fundamentalistów powstała wskutek rozbratu w AKIM w październiku 2011 r. Przyczyną był prawdopodobnie bunt czarnoskórych bojowników przeciw dominacji Algierczyków w strukturach tej filii. W kosmopolitycznych szeregach Ruchu najmniej jest Malijczyków. MUJAO opowiada się za implementacją szariatu w całej Afryce Zachodniej i, jak należy wnioskować z jej działań, także przeciw niepodległości Azawadu. Grupa przymusowo wcieliła do swoich oddziałów setki nastolatków ze szkół koranicznych z Mali i sąsiednich państw. Program tej organizacji odwołuje się górnolotnie i znamienne do postaci Osamy ibn Lade-

---

rection Nationale de la Cartographie et de la Topographie, *Mali. Carte touristique*, 1: 2000000, Paris–Bamako 1993). Nazwa pochodzi najprawdopodobniej od *Vallée d’Azaouagh*, suchej doliny leżącej w Mali i Nigrze (G. B. Nama, *Rebelles touaregs: „Pourquoi nous reprenons les armes...”*, [www.courrierinternational.com/article/2012/03/01/rebelles-touaregs-pourquoi-nous-reprenons-les-armes](http://www.courrierinternational.com/article/2012/03/01/rebelles-touaregs-pourquoi-nous-reprenons-les-armes)). Azawad w granicach określanych przez MNLA obejmuje także obszary do niego nienależące: Timbaktu, Kidal i Gao oraz niewielką część Mopti. W tym ujęciu Azawad graniczy z Mauretanią, Nigrem, Algierią i Burkina Faso.

<sup>16</sup> J. Cavendish, *The Fearsome Tuareg uprising in Mali: Less Monolithic than Meets the Eye*, Time, [www.time.com/time/world/article/0,8599,2110673,00.html](http://www.time.com/time/world/article/0,8599,2110673,00.html).

<sup>17</sup> MUJAO od fr. *Mouvement pour l’Unité et le Jihad en Afrique de l’Ouest* (lub MTJAO od fr. *Mouvement pour le Tawhid et du Jihad en Afrique de l’Ouest*). Organizacja jest też znana pod skrótem MOJWA (od ang. *Movement for Oneness and Jihad in West Africa*), a występuje również pod zbliżoną nazwą *Movement for Unity and Jihad in West Africa* (MUJWA); C. Sylla, *Tuareg-jihadists Alliance: Qaeda Conquers More than Half of Mali*, [www.middle-east-online.com/english/?id=51578](http://www.middle-east-online.com/english/?id=51578).

na, mułły Omara, czy muzułmańskich mędrców i bohaterów walk z kolonialistami, jak Usman dan Fodio, Umar Tall czy Sekou Amadou.

Wśród samych Tuaregów nie brak opinii, że zarówno MUJAO, jak i AD zostały założone przez algierskie służby. Istnieje szereg poszlak wskazujących na taki właśnie scenariusz. Niewątpliwie AD utrzymuje bardzo dobre relacje z władzami Algierii. Jej liderzy wielokrotnie spotykali się z algierskimi przedstawicielami na terenie tego kraju, a także korzystali z pomocy medycznej po walkach (czego odmawiano MNLA)<sup>18</sup>. Istnieje także podejrzenie, że motywem secesji MUJAO z AKIM było zinfiltrowanie kierownictwa tej drugiej organizacji właśnie przez służby algierskie<sup>19</sup>.

Polityczno-etniczną układankę w regionie uzupełniają marginalne ugrupowania. Są to: Islamski Ruch Azawadu (MIA, *Mouvement Islamique de l'Azawad*), Wysoka Rada na rzecz Jedności Azawadu (HCUA, *Haut Conseil pour l'Unité de l'Azawad*), Ganda Iso i Front Wyzwolenia Narodowego Azawadu (FLNA, *Front de Libération Nationale de l'Azawad*), który zmienił nazwę na Arabski Ruch Azawadu (MAA, *Mouvement Arabe de l'Azawad*)<sup>20</sup>.

Rozdrobnienie lokalnych struktur politycznych potęguje chaos w regionie, np. MAA potępił sojusz MNLA i francuskich interwenantów, pomijający organizacje lokalnych Arabów, co zdaniem MAA, przyczyni się w przyszłości do etnicz-

---

<sup>18</sup> W. Repetowicz, *Kulisy konfliktu w Afryce Zachodniej*, [www.geopolityka.org/komentarze/1919-kulisy-konfliktu-w-afryce-zachodniej](http://www.geopolityka.org/komentarze/1919-kulisy-konfliktu-w-afryce-zachodniej).

<sup>19</sup> AFP, *New Qaeda Spin-off Threatens West Africa*, [www.english.ahram.org.eg/NewsContent/2/9/29968/World/International/New-Qaeda-spinoff-threatens-West-Africa.aspx](http://www.english.ahram.org.eg/NewsContent/2/9/29968/World/International/New-Qaeda-spinoff-threatens-West-Africa.aspx).

<sup>20</sup> FLNA zostało zawiązane pod przywództwem podpułkownika-dezertera z armii malijskiej 1 kwietnia 2012 r. przez Arabów zamieszkujących Timbuktu. Ta organizacja sprzeciwiała się suwerenności Azawadu i wprowadzeniu państwa wyznaniowego (D. Felix, A. Diarra, *New North Mali Arab Force Seeks to „Defend” Timbuktu*, [www.reuters.com/article/2012/04/10/ozatp-mali-north-idAFJ0E83901120120410](http://www.reuters.com/article/2012/04/10/ozatp-mali-north-idAFJ0E83901120120410)). Jako arabska milicja miała być organizacją samopomocy przeciw żywiołowi tuareckiemu (*ibidem*). Szybko jednak zweryfikowała poglądy, przekształcając się pod koniec 2012 r. w zbrojny Arabski Ruch Wyzwolenia Azawadu (MAA, od fr. *Mouvement Arabe de l'Azawad*). Funkcjonuje też pod nazwą: Arabskiego Ruchu Wyzwolenia Azawadu (fr. *Mouvement Arabe pour la Libération de l'Azawad*) (Essirage, *Le Mouvement Arabe de l'Azawad: la France noue une alliance "non sacrée" avec le MNLA*, [www.fr.essirage.net/index.php/actualites/1803-le-mouvement-arabe-de-lazawad-la-france-noue-une-alliance-qnon-sacreeq-avec-le-mnla](http://www.fr.essirage.net/index.php/actualites/1803-le-mouvement-arabe-de-lazawad-la-france-noue-une-alliance-qnon-sacreeq-avec-le-mnla)). MAA deklaruje się jako laicka reprezentacja interesów lokalnych Arabów, otwarta na współpracę z Francją i MNLA, a przeciwko terrorystom i handlarzom narkotyków, dąży do szerokiej autonomii dla Azawadu. Natomiast MIA powstała w styczniu 2013 r. w wyniku rozpadu w strukturach AD. Lider ugrupowania, Algabas Ag Intalla, uczestniczył w negocjacjach z rządem Mali prowadzonych w Wagadugu w 2012 r. MIA wyrzeka się metod terrorystycznych i deklaruje awersję do AD. Ponadto proponuje rozwiązanie pokojowe poprzez dialog z rządem Mali i Francji, by położyć kres walkom – co szczególnie oryginalne – jedynie w rodzinnym regionie szefa grupy, tj. Kidalu i Menaki (RFI, *Mali: des membres d'Ansar Dine font sécession et créent leur propre mouvement* [www.rfi.fr/afrique/20130124-mali-membres-ansar-dine-font-secession-creent-leur-propre-mouvement-mouvement-islamique-azawad](http://www.rfi.fr/afrique/20130124-mali-membres-ansar-dine-font-secession-creent-leur-propre-mouvement-mouvement-islamique-azawad)). HCUA to organizacja tuarecka powstała po secesji z MNLA w połowie 2013 r. Ganda Iso (Ganda Izo) z kolei to bojówka plemienia Songhai, szczególnie aktywna w regionie Sévaré i Gao. Nazwa oznacza „Synowie ziemi”.

nych zatargów w Azawadzie. Nie jest to wizja daleka od prawdy, jeśli zważyć na walki toczone w 2012 i 2013 r. między wskazanymi ugrupowaniami<sup>21</sup>. Co więcej, dekompozycja ruchu Tuaregów nie wróży mu łatwej drogi do odnalezienia sobie miejsca w instytucjach państwowych Mali. W szczególności może to wpływać na dialog z rządem, wprowadzenie autonomii na północy kraju oraz przebudowę infrastruktury prawnej i gospodarczej Mali.

Po oficjalnym zakończeniu wzajemnych walk bojowników wyżej opisanych grup, 26 maja 2012 r. MNLA w porozumieniu z AD proklamował niepodległe państwo pod wymowną nazwą Islamskiej Republiki Azawadu, a więc z prawem szariatu jako obowiązującym. MNLA zrezygnował zatem ze swojej wizji świeckiego państwa Tuaregów. Sojusz okazał się jednak bardzo kruchy. Nadal dochodziło do starć zbrojnych. Nasilenie walk MNLA z jednej i AD, AKIM, MUJAO z drugiej strony nastąpiło w połowie roku. 27 czerwca 2012 r. AD i AKIM zajęły Gao – siedzibę władz Azawadu, a w kolejnych dniach fundamentaliści przechwycili kontrolę nad całą północą Mali. Ostatni punkt oporu MNLA, miasto Ansogo, zostało zdobyte przez AD 12 lipca. Istotną przyczyną porażki MNLA w 2012 r. mogło być wsparcie finansowe Algierii i Kataru udzielone AD i MUJAO. Po początkowo dobrych relacjach MNLA z enigmatycznym MAA<sup>22</sup>, to drugie ugrupowanie kilkakrotnie zaatakowało w lutym 2013 r. Tuaregów, którzy z kolei oskarżają Arabów z tej organizacji o ścisły sojusz z... MUJAO<sup>23</sup>.

## **Zamach stanu w Mali w 2012 r. – kryzys nr 2**

Prezydent Amadou Toumani Touré został obalony przez wojsko w drodze dość kuriozalnego zamachu stanu – na kilka tygodni przed upływem swojej ostatniej, dopuszczalnej prawem kadencji. Katalizatorem takiego obrotu zdarzeń było trwające wówczas powstanie Tuaregów. Żołnierzy oburzały oskarżenia ze strony polityków o nieudolność, podczas gdy to władze nie zapewniały armii dostatecznego zaopatrzenia. Ponadto młodzi oficerowie byli sfrustrowani awansowaniem ich kosztem wojskowych z pokolenia prezydenta. Przewrót rozpoczął się 21 marca w koszarach w mieście Kati, 20 km na północ od stolicy kraju. Jego bezpośrednią przyczyną była gospodarska wizyta ministra obrony, gen. Sadio Gassamy. Podczas jego

---

<sup>21</sup> Z obawy przed żywiołem tuareskim w kwietniu 2013 r. w Mauretanii malijscy Arabowie zawiązali Zjednoczenie Ruchów i Stowarzyszeń Arabskich dla Jedności i Rozwoju Azawadu (fr. *Convergence des Mouvements et Associations Arabes pour l'Unité et le Développement de l'Azawad*). Wielu arabskich notabli oprostestowało tę organizację, zarzucając jej członkom związki z handlarzami narkotyków (RFI, *Mali: nouvelle tentative d'unification de mouvements arabes*, [www.rfi.fr/afrique/20130409-nouvelle-tentative-unification-mouvements-arabes-mali](http://www.rfi.fr/afrique/20130409-nouvelle-tentative-unification-mouvements-arabes-mali)).

<sup>22</sup> RFI, *Mali: le Mouvement arabe de l'Azawad ne fait pas l'unanimité autour de lui...*

<sup>23</sup> *Mali: Le mouvement des arabes de l'Azawad prétend avoir attaqué les rebelles touareg*, [www.opex360.com/2013/02/24/mali-le-mouvement-des-arabes-de-lazawad-a-attaque-les-rebelles-touareg](http://www.opex360.com/2013/02/24/mali-le-mouvement-des-arabes-de-lazawad-a-attaque-les-rebelles-touareg). Pojawiają się wątpliwości, czy MUJAO i MAA to w istocie dwie odrębne struktury.

przemowy żołnierze obwinili rząd o nieudaczną kierowanie ofensywą przeciw insurekcji Tuaregów oraz o słabe uzbrojenie armii, a następnie obrzucili ministra kamieniami i chwycili za ostrzejszą broń, wszczynając bunt. Po zdobyciu pałacu prezydenta w stolicy, aresztowaniu kilku urzędników, rabunkach i osobistych porachunkach żołnierzy, 22 marca 2012 r. w telewizyjnym orędziu grupa wojskowych ogłosiła przejęcie władzy w państwie, obwołując się Narodowym Komitetem na rzecz Przywrócenia Demokracji i Odnowienia Państwa (CNRDR, *Comité National pour le Redressement de la Démocratie et la Restauration de l'État*). Obalony prezydent skrył się w nieznanym miejscu na obszarze Mali<sup>24</sup>. Na czele CNRDR stanął kpt. Amadou Sanogo, motywując swoje działanie niekompetencją poprzednich władz w walce zarówno z rebelią Tuaregów, jak i z korupcją. Na tym jednak reformatorskie aspiracje zamachowców się skończyły.

Dowiodło tego ich późniejsze postępowanie: kapitan zadeklarował zorganizowanie wyborów prezydenckich w „krótkim czasie”, niezwłocznie po przywróceniu przez wojsko bezpieczeństwa w kraju. CNRDR miał sprawować władzę do czasu zakończenia wyborów prezydenckich i parlamentarnych, których terminu jednak nie wyznaczono. Dopiero pod wpływem perswazji ECOWAS oraz nałożonych przez nią sankcji, jak również opanowania północy kraju przez rebeliantów, 6 kwietnia 2012 r. junta zgodziła się przekazać władzę w ręce cywilnej administracji. W zamian objęto zamachowców amnestią, a 8 kwietnia zniesiono nałożone na Mali sankcje. Tego samego dnia dotychczasowy prezydent Amadou Toumani Touré oficjalnie zrezygnował ze sprawowania urzędu, wypełniając postanowienia porozumienia zawartego z CNRDR. Układ ten zakładał m.in. powołanie tymczasowych władz cywilnych. Zatem 12 kwietnia 2012 r. na prezydenta *ad interim* zaprzysiężono Dioncundę Traoré, 70-letniego doświadczonego urzędnika, byłego ministra spraw zagranicznych i matematyka z wykształcenia. Ponadto junta uwolniła zatrzymanych członków rządu i urzędników. 17 kwietnia na premiera rządu tymczasowego powołano Cheick Modibo Diarra, astrofizyka, który współpracował niegdyś z NASA. Porozumienie z CNRDR przewidywało również przeprowadzenie wolnych wyborów na terenie całego kraju w ciągu czterdziestu dni. Przy czym ze względu na „wyjątkowe okoliczności”, tzn. kryzys instytucjonalny i powstanie na północy Mali, porozumienie dopuszczało przedłużenie tego okresu oraz zorganizowanie wyborów dopiero po rewizji list wyborczych i akceptacji ich przez wszystkie strony. W praktyce postanowienie to pogłębiło impas polityczny<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> Amadou Toumani Touré w nocy z 19 na 20 kwietnia 2012 r. przyjechał z rodziną i strażą przyboczną do Dakaru. Kierunek tej emigracji wyznaczyły zapewne dobre relacje biznesowe i towarzyskie byłego prezydenta z polityczną elitą Senegal. ATT na emigracji poświęcił się wychowaniu wnuków, uprawianiu sportu i lekturze Koranu. RFI, *Mali: le président déchu Amadou Toumani Touré «exilé discret» à Dakar*, [www.rfi.fr/afrique/20120421-mali-amadou-toumani-toure-exile-senegal](http://www.rfi.fr/afrique/20120421-mali-amadou-toumani-toure-exile-senegal); RFI, *Mali: qu'est devenu Amadou Toumani Touré?*, [www.rfi.fr/afrique/20130322-mali-est-devenu-amadou-toumani-toure-senegal-pr%C3%A9sident](http://www.rfi.fr/afrique/20130322-mali-est-devenu-amadou-toumani-toure-senegal-pr%C3%A9sident).

<sup>25</sup> AFP, *Mali Coup Leaders Agree to Stand Down*, [www.news24.com/Africa/News/Mali-coup-leaders-agree-to-stand-down-20120407](http://www.news24.com/Africa/News/Mali-coup-leaders-agree-to-stand-down-20120407).

Mimo jednak ustanowienia przejściowych władz cywilnych, junta najwyraźniej nie zamierzała zrezygnować z pozaprawnego udziału w politycznej grze. Świadczą o tym działania kpt. Sanogo. Najprawdopodobniej pod jego presją premier Diarra w niejasnych okolicznościach złożył dymisję 11 grudnia 2012 r.<sup>26</sup> Kpt. Sanogo co prawda sprzeciwiał się obcej interwencji w Mali, lecz po fakcie, 13 lutego 2013 r., przyjął ważne stanowisko szefa komisji ds. reform armii<sup>27</sup>. Z kolei w marcu 2013 r. armia zatrzymała szefa redakcji „Le Républicain” po opublikowaniu niepochlebnego listu otwartego malijskich żołnierzy do kapitana Sanogo<sup>28</sup>.

Takie zachowania wojskowych co najmniej niepokoją. Pojawiły się opinie, że po wyjeździe wojsk interwencyjnych z Mali, lokalną sceną polityczną zawałdnie na powrót kpt. Sanogo i jego otoczenie. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne z uwagi na umiędzynarodowienie konfliktu w Mali oraz silną wrogość rządów sąsiednich państw do przywódcy zamachu stanu. Bardzo możliwe, że byli puczyści zadowolą się awansami i mniej eksponowanymi stanowiskami w demokratycznym państwie.

### **Interwencja w Mali. Prawdopodobne scenariusze rozwoju wypadków i ich międzynarodowe implikacje**

Wobec skrajnie różnych zapatrywań i interesów wszystkich aktorów kryzysu w Mali, rozwiązanie zadowalające na dłuższą metę każdego, jest bardzo trudne do wypracowania. W jaki sposób na impas wpłynie zbrojna interwencja z udziałem Francji?

Impulsem do niej było zajęcie przez islamistów 10 stycznia 2013 r. miasta Konna w środkowej części kraju, co groziło ich dalszym marszem w głąb Mali. Po apelu prezydenta *ad interim* tego państwa, lotnictwo francuskie rozpoczęło naza-

---

<sup>26</sup> Premier Diarra ogłosił dymisję w nagrany wystąpieniu telewizyjnym po tym, jak uprzedniej nocy na rozkaz kpt. Sanogo został przewieziony ze swojego domu w Bamako do koszar w Kati (RFI, *Mali: le Premier ministre Cheick Modibo Diarra «démissionne»*, [www.rfi.fr/afrique/20121211-mali-le-premier-ministre-cheick-modibo-diarra-demissionne](http://www.rfi.fr/afrique/20121211-mali-le-premier-ministre-cheick-modibo-diarra-demissionne)). Istnieją rozbieżne relacje świadków co do okoliczności zatrzymania premiera. Niemniej prezydent *ad interim* Mali przyjął dymisję bez protestu i powierzył Diango Cissoko misję sformowania nowego rządu, w którym kluczowe teki zachowało zresztą kilku członków byłej junty (m.in. minister sprawiedliwości, obrony i bezpieczeństwa wewnętrznego). RFI, *Mali: le Premier ministre forme un gouvernement de continuité*, [www.rfi.fr/afrique/20121215-mali-premier-ministre-diango-cissoko-forme-gouvernement-continuite](http://www.rfi.fr/afrique/20121215-mali-premier-ministre-diango-cissoko-forme-gouvernement-continuite)). Nowy premier zadbał, by w jego rządzie znalazło się miejsce dla przedstawicieli najważniejszych partii politycznych kraju, narodów i grup etnicznych z północy Mali (Arabów, Songhai, Tamachek), a w tym trzech kobiet. Bakary Mariko, rzecznik byłej junty, uzasadnił postępowanie armii „blokadą instytucjonalną na szczytach władzy” oraz „brakiem woli premiera co do stawienia czoła sytuacji”.

<sup>27</sup> RFI, *Mali: le capitaine Sanogo a-t-il vraiment quitté l'arène politique?*, [www.rfi.fr/afrique/20130215-mali-le-capitaine-sanogo-il-vraiment-quitte-arene-politique-kati](http://www.rfi.fr/afrique/20130215-mali-le-capitaine-sanogo-il-vraiment-quitte-arene-politique-kati).

<sup>28</sup> C. Boisbouvier, *Mali: «L'influence du capitaine Sanogo existe toujours»*, [www.rfi.fr/afrique/20130315-mali-sanogo-junte-republicain-traore-misma](http://www.rfi.fr/afrique/20130315-mali-sanogo-junte-republicain-traore-misma).

jutrz bombardowanie obozów džihadystów w ramach operacji „Serwal”. Prezydent Francji F. Hollande poinformował<sup>29</sup> tego samego dnia, że wojska francuskie skierowano do Mali, aby pomóc w powstrzymaniu rebelii islamistów oraz chronić obywateli Francji, których liczbę ocenia się w Mali na 6 tysięcy. Hollande oznajmił ponadto, że w świetle rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, Francja działa w zgodzie z prawem międzynarodowym<sup>30</sup>.

Interwencja Francji w Mali potwierdza jej tradycyjne ambicje do odgrywania ważnej roli w światowej polityce bezpieczeństwa oraz gotowość do operacyjnego zaangażowania w regionach, w których ma żywotne, pokolonialne interesy<sup>31</sup>. Francja podjęła się zbrojnej pomocy podobnie jak w 2011 r. podczas iworyjskiej wojny domowej. Już tamta akcja mogła istotnie pogorszyć jej wizerunek i UE w całej Afryce (Subsaharyjskiej), wywołując oskarżenia o neokolonializm. Skorzystać na tym mogą Chiny i Indie, dynamicznie rozwijające swoje interesy gospodarcze na Czarnym Lądzie<sup>32</sup>. Bardzo możliwe, że prezydent Hollande miał zamiar zbić kapitał polityczny (i to w starym stylu, godnym nie tyle Sarkozy’ego, ile de Gaulle’a). Jak się wydaje, interwencja francuska podjęta 11 stycznia 2013 r. to także z jednej strony efekt świadomości Paryża (a może wyrzutów sumienia?), że obalenie reżymu Kaddafiego nie przyczyniło się, mówiąc bardzo dyplomatycznie, do poprawy sytuacji strategicznej w Maghrebie i Sahelu<sup>33</sup>. Niektórzy wskazywali na medialny, iście piarowski wymiar interwencji oraz heroiczną postawę Fran-

---

<sup>29</sup> PAP, *Mali: Stan wyjątkowy. Francja wysyła wojska*, [www.fakty.interia.pl/swiat/news/mali-stan-wyjatkowy-francja-wysyla-wojska,1882452,4](http://www.fakty.interia.pl/swiat/news/mali-stan-wyjatkowy-francja-wysyla-wojska,1882452,4).

<sup>30</sup> 12 października 2012 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ na podstawie postanowień rozdziału 7. Karty Narodów Zjednoczonych wyznaczyła państwu ECOWAS 45 dni na opracowanie planu interwencji w północnym Mali. 11 listopada przywódcy ECOWAS zatwierdzili na spotkaniu w Abudży plan irredenty północnej części Mali z pomocą 5,5 tys. żołnierzy kontyngentu interwencyjnego, w tym 3,3 tys. z państw stowarzyszonych z ECOWAS. Żołnierze pochodzili głównie z Mali, Nigerii, Nigru, Czadu, Ghany i Burkina Faso. BBC, *West Africa Bloc Ecowas Agrees to Deploy Troops to Mali*, [www.bbc.co.uk/news/world-africa-20292797](http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-20292797).

<sup>31</sup> P. Elman, M. Terlikowski, *Ambicje na miarę kryzysu? Polityka bezpieczeństwa Francji w najbliższych latach*, „Biuletyn PISM” 2013, nr 8 (984), s. 1. Francja potrafiła w większości swoich byłych kolonii powrócić do roli opiekuna i rozjemcy w sporach, a także dostawcy broni i doradcy ekonomicznego. Po wycofaniu się z czynnej rywalizacji o Afrykę obu supermocarstw (USA i ZSRR) na czoło zaangażowania na kontynencie wysunęła się Francja. Paryż praktycznie nigdy nie zawiesił tu swojej aktywności. A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939–1994*, Poznań 1995, s. 522.

<sup>32</sup> Przedłużenie się konfliktu w Azawadzie niesie ryzyko wzrostu wpływów także innych państw na wewnętrzne sprawy Mali, np. dla największego sąsiada Mali, Algierii, sytuacja w Azawadzie z pewnością nie pozostaje obojętna. Algieria współzawodniczy z Marokiem o miano regionalnego lidera, a nadto na jej pograniczu z Mauretanią i Mali znajdują się złoża ropy naftowej. Po stronie algierskiej są one położone relatywnie płytko, więc eksploatacja ropy przez Mali lub Mauretanię mogłaby zagrozić wydobyciu algierskiemu. Niewątpliwie polityczny kapitał mogą też zbić państwa, których siły wezmą udział w misji MINUSMA.

<sup>33</sup> T. Otłowski, *Wojna w Mali, Al-Kaida i Arabska Wiosna, czyli zwycięski marsz islamistów*, [www.wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,opage,6,title,Wojna-w-Mali-Al-Kaida-i-Arabska-Wiosna-czyli-zwycieski-marsz-islamistow,wid,15288324,wiadomosc.html?tcid=11037d](http://www.wiadomosci.wp.pl/kat,1020223,opage,6,title,Wojna-w-Mali-Al-Kaida-i-Arabska-Wiosna-czyli-zwycieski-marsz-islamistow,wid,15288324,wiadomosc.html?tcid=11037d).

cji, która ratuje Europę przed powstaniem drugiego Afganistanu pod jej bokiem. W grę wchodzi też zabezpieczenie dostaw surowców, zwłaszcza malijskiego złota i uranu, także z sąsiedniego Nigru, który jest jego głównym eksporterem dla francuskiego przemysłu. Według niektórych ekspertów, potencjał roponośny Mali ocenia się na jeden z największych w regionie. Na tyle poważny, że już w 2004 r. zainteresowała się nim Algieria<sup>34</sup>.

W pierwszej fazie operacji francuskie siły powietrzne bombardowały nacierających na południe Mali islamistów oraz ich siedziby na północy. 17 stycznia 2013 r. francuskie wojska rozpoczęły ofensywę lądową. Do 21 stycznia przełamano opór rebeliantów na linii miast Diabaly–Konna–Douentza i wkroczone na obszar Azawadu, by 30 stycznia opanować ostatni duży punkt oporu fundamentalistów, miasto Kidal. Podczas francuskiej interwencji formowały się wojska organizacji ECOWAS pod nazwą Międzynarodowa Afrykańska Misja Wsparcia dla Mali (*African-led International Support Mission to Mali*, AFISMA). Jako pierwszy z jej kontyngentów do działań zbrojnych przystąpił 24 stycznia oddział 160 żołnierzy z Burkina Faso. Francuski minister obrony, Jean-Yves Le Drian, zadeklarował pozostanie w Mali części ekspedycyjnych wojsk Francji, by przeciwdziałać odnowieniu się w tym kraju struktur terrorystycznych oraz wspomóc siły pokojowe MINUSMA<sup>35</sup>.

Tymczasem wyjście z kryzysu politycznego, nie mówiąc o podjęciu efektywnego dialogu, utrudniają rozbieżne interesy polityczne wszystkich obecnych w regionie sił. Jest znamienne np., że bojownicy MNLA zaprotestowali, zresztą skutecznie, przeciw wkroczeniu wojsk rządowych do Kidalu, zgadzając się jednak na stacjonowanie w nim żołnierzy z Czadu. Francuzi natomiast przystali na to, by Tuaregowie objęli administrację kilku miast Azawadu. Zostało to skrytykowane przez władze w Bamako. Aby rozwiązać napiętą sytuację, 8 czerwca 2013 r. rozpoczęto rokowania między przedstawicielami rządu malijskiego i Tuaregów. 18 czerwca 2013 r. działający pod presją międzynarodową rząd Mali i dwie organizacje reprezentujące powstańców tuareckich, Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawadu

---

<sup>34</sup> S. Larson, *Przyczyny interwencji w Mali: dlaczego Francja pakuje się w to piekło?*, [www.politykaglobalna.pl/2013/01/przyczyny-interwencji-w-mali-francja-pakuje-sie-w-pieklo/](http://www.politykaglobalna.pl/2013/01/przyczyny-interwencji-w-mali-francja-pakuje-sie-w-pieklo/); Mali jest po RPA i Ghanie trzecim największym producentem złota w Afryce, BBC, *Mali's golden hope*, [www.news.bbc.co.uk/2/hi/business/1945588.stm](http://www.news.bbc.co.uk/2/hi/business/1945588.stm); Ł. Piechowiak, *Wojna w Mali – tu chodzi o ropę*, [www.bankier.pl/wiadomosc/Wojna-w-Mali-tu-chodzi-o-ropę-2736632.html](http://www.bankier.pl/wiadomosc/Wojna-w-Mali-tu-chodzi-o-ropę-2736632.html).

<sup>35</sup> Ch. Boisbouvier, *Jean-Yves Le Drian sur RFI: «La France restera militairement présente au Mali»*, [www.rfi.fr/afrique/20130425-jean-yves-le-drian-france-mali-tchad-onu-minusma](http://www.rfi.fr/afrique/20130425-jean-yves-le-drian-france-mali-tchad-onu-minusma). MINUSMA to Wielowymiarowa Zintegrowana Misja Stabilizacyjna Narodów Zjednoczonych w Mali (ang. *The United Nations Multidimensional Integrated Stabilization Mission in Mali*, fr. *Mission Intégrée des Nations Unies pour la Stabilisation au Mali*) powołana jednogłośnie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ 25 kwietnia 2013 r. rezolucją nr 2100. Misja ma na celu wszechstronnie wesprzeć proces stabilizacji w tym kraju m.in. przez ubezpieczenie ciągów komunikacyjnych i dostaw żywności, ochronę ludności cywilnej i monitoring przestrzegania praw człowieka. MINUSMA nie przyznano kompetencji do walki z terrorystami, toteż rezolucja upoważnia kontyngent francuski do udzielenia pomocy siłom MINUSMA w razie takiego zagrożenia.

(MNLA) i Wysoka Rada na rzecz Jedności Azawadu (HCUA), zawarły w stolicy Burkina Faso Wagadugu, wstępne porozumienie w sprawie organizacji wyborów prezydenckich i przyszłych rozmów pokojowych. Jego postanowienia przewidywały powrót rządowej administracji i na czas wyborów prezydenckich także wojsk do miast kontrolowanych przez Tuaregów. W percepcji malijskiego społeczeństwa międzynarodowa presja i publicznie wyrażana satysfakcja z rozstrzygnięć porozumienia z Wagadugu, zawartego przez niepopularny rząd tymczasowy z przedstawicielami dwóch organizacji powszechnie uważanych w Mali za kryminalne i nielegalne, świadczy jednak o sprzyjaniu UE – zwłaszcza Francji – Tuaregom. W tej interpretacji wydarzeń kompromis z Tuaregami jest dla Mali ceną za otrzymanie pomocy rozwojowej m.in. z UE<sup>36</sup>. Wybory odbyły się bez zakłóceń i zgodnie z harmonogramem. W ich wyniku były premier Ibrahim Boubacar Keïta, historyk i politolog, został zaprzysiężony na stanowisku prezydenta 4 września 2013 r.

### **Wojna... – ale o co? Skutki wojny domowej dla sytuacji w Mali. Jaka polityka wobec Tuaregów?**

W opisanej sytuacji brak jakichkolwiek posunięć zbrojnych mógł istotnie pogłębić polityczny impas, wpłynąć na realnie grożącą krajowi klęskę głodu oraz trudną sytuację humanitarną. Mali otrzymuje międzynarodową pomoc od 1972 r. Według rankingu *Human Development Index*, kraj ten zajął w 2012 r. 182. miejsce na 186 sklasyfikowanych państw<sup>37</sup>. Jeśli kryzys humanitarny w Mali się pogłębi, będzie wymagał międzynarodowej reakcji. Sytuacja wewnętrzna w tym kraju wpływa na kształt stosunków w całym regionie, na przykład na przyszły kurs polityki rządu wobec Tuaregów. Dużo w tej materii zależy od postawy, która przeważy wśród nomadów, kierując ich w stronę fundamentalizmu, walki o autonomię lub o niepodległość. Nie jest bowiem wykluczone, że opisywana rebelia, przyjmując tak szeroki obrót, nie zapoczątkuje procesu wybicia się przez Azawad na pełną suwerenność. W przypadku np. Południowego Sudanu zajęło to 50 lat.

Należy domniemywać, że sama karna ekspedycja na Azawad co najwyżej zaleczyła sytuację. Natomiast porozumienie z Wagadugu z czerwca 2013 r. jest jedynie tymczasowym rozwiązaniem, które nie kończy konfliktu wewnętrznego w Mali i naraża wspierany przez społeczność międzynarodową proces pokojowy na fiasko. Tendencje odśrodkowe północnego Mali są bowiem powodowane czynnikami głębszej natury, gospodarczej i etnicznej. Widoczne są zaniedbania w lokal-

---

<sup>36</sup> K. Rękawek, *Wybory prezydenckie w Mali – wnioski dla UE*, Biuletyn PISM, Nr 71 (1047), 3 lipca 2013, s. 1; Aljazeera, *Mali Signs Ceasefire Deal with Tuareg Rebels*, [www.aljazeera.com/news/africa/2013/06/201361813267518934.html](http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/06/201361813267518934.html).

<sup>37</sup> M. Tymowski, *op. cit.* s. 391; [www.hdr.undp.org/hdr4press/press/report/hdr/french/HDR\\_2013\\_FR.pdf](http://www.hdr.undp.org/hdr4press/press/report/hdr/french/HDR_2013_FR.pdf), s. 189. W ostatniej dziesiątce zestawienia znalazło się także trzech sąsiadów Mali: Burkina Faso, Niger oraz Gwinea.

nej infrastrukturze czy zacofanie ekonomiczne, jak i dysproporcje między północą a południem, np. w dystrybucji profitów z wydobywania surowców<sup>38</sup>. Państwo malijskie – o słabej administracji, podminowane korupcją, która sięga też społeczności lokalnych – nie było w stanie wprowadzić w życie wizji prezydenta Konaré: wpisania problemu północy i szczególnego statusu jej regionów w wielki projekt decentralizacji. Z pewnością polityka rządu malijskiego przyczyniła się do wybuchu rebelii. Ponadto paradoksalnie to Kaddafi, wspierając finansowo rebeliantów z północy kraju w zamian za powstrzymanie się od działań antyrządowych, pozostawał gwarantem pokoju w Mali<sup>39</sup>.

Przymusowe osadnictwo, zakaz karawanowego handlu i pustynnienie subsaharyjskich terenów (susze w latach 60. i 70. XX w.) doprowadziły do załamania się tradycyjnych tuareckich struktur i głębokiej frustracji. Nie zrealizowano założonej w 1992 r. integracji Tuaregów w malijskiej armii, co zdaniem polityków, było realne. Na to nakładają się tradycyjne animozje rasowe i etniczno-plemienne. Proklamowanie niepodległości Mali zmusiło bowiem dawnych niewolników i ich dostawców do koegzystencji we wspólnym państwie. Ojcowie niepodległości powoływali się na dawne królestwa malijskie, by promować współpracę między różnymi grupami etnicznymi – dziś te grupy zamykają się w sobie. Co więcej, dumni Tuaregowie bronili swojej niezależności w czasie kolonizacji ich ziem przez wojska francuskie, a po utworzeniu niepodległych państw (Algierii, Mali i Nigru) długo nie respektowali wytyczonych granic, czego dowodzą kolejne rebelie przeprowadzane przez nich od czasów dekolonizacji<sup>40</sup>.

Brak skutecznego dialogu może doprowadzić do kolejnych eksplozji niezadowolonych Tuaregów. Pomoc dla Mali powinna natomiast wspierać i być ściśle

<sup>38</sup> Mali, będące biednym krajem nawet według afrykańskich standardów, utworzyło po uzyskaniu niepodległości dwadzieścia trzy przedsiębiorstwa państwowe. Wszystkie one pogrążyły się w chaosie, przynosząc olbrzymi deficyt (M. Meredith, *Historia współczesnej Afryki, pół wieku niepodległości*, Warszawa 2011, s. 74, 253). Zdaniem M. Meredith, w 1960 r. takie kraje, jak Mali, Czad, Niger, Republika Środkowoafrykańska czy Mauretania, gospodarczo właściwie nie były zdolne do samodzielnego życia.

<sup>39</sup> Wybrany na prezydenta w 2002 r. ATT doprowadził do zatamowania sceny politycznej, a jego polityka dążenia ku ogólnonarodowemu porozumieniu ponad wszelkimi podziałami poniosła fiasko. ATT skupiał wokół siebie ludzi wszystkich opcji politycznych i stale poszukiwał konsensu. Kosztem takiej polityki była jednak korupcja, ugodowość wobec AKIM i awansowanie miernot. Ten system osłabił zdolność partii politycznych do przedstawiania rozsądnych programów i uczynił debatę publiczną jałową. Taki sposób rządzenia wpłynął również na problemy związane z północą kraju, gdzie wzrosło napięcie. Z kolei polityka Kaddafiego była powodowana jego partykularnym interesem. Libijski przywódca wykorzystywał tendencje odśrodkowe Tuaregów jako kartę przetargową w grze politycznej z państwami regionu (R. Kownacki, *Skutki ewentualnego obalenia Muammara Kaddafiego dla kontynentu afrykańskiego*, „Biuletyn PISM” 2011, nr 51 (800), s. 2447).

<sup>40</sup> J. Delcroze, *op. cit.* Przyjęcie nazwy Mali nie było przypadkowe. Był to czyn świadomy o wielkim politycznym, propagandowym i narodotwórczym znaczeniu. Dzisiejsze Mali przyjęło bowiem nazwę po swym poprzedniku, państwie, które rozwinęło się i działało od XI do XVII w. na terenie pokrywającym się w ogólnych zarysach z terytorium współczesnego Mali. M. Tymowski, *op. cit.* s. 5; Y. Thoraval, *op. cit.*, s. 295.

związana z wprowadzeniem szerokiego pakietu reform strukturalnych. Niezbędna jest też walka z przestępczością zorganizowaną, przemytem i nielegalną migracją.

Dobrymi krokami w tę stronę jest powołanie misji pokojowej ONZ, wojskowej misji szkoleniowej UE, tzw. EUTM Mali<sup>41</sup>, a przez malijski rząd – Komisji Dialogu i Pojednania<sup>42</sup> oraz, rzecz jasna, przeprowadzenie demokratycznych wyborów prezydenckich w 2013 r. Takie działania stwarzają realną szansę, że w ramach państwa malijskiego czy ewentualnej autonomii Azawadu, ani salafici, ani plemienne podziały, nie będą odgrywały znacznej roli politycznej<sup>43</sup>.

Nie można też wykluczyć, że proces demokratyzacji Mali znajdzie się wcześniej czy później pod presją islamizmu. Islamizm jest naturalnym kierunkiem myśli politycznej w świecie islamu<sup>44</sup>, do którego należy zaliczyć także Mali – muzułmanie stanowią bowiem ok. 90% ludności. Odsuwanie sił umiarkowanego islamizmu od rządzenia lub współrządzenia doprowadzi jedynie do radykalizacji ulicy i aktywizacji ugrupowań wojującego islamizmu. Wtedy pozostaną tylko rządy autorytarne – wojskowe (np. pokroju kpt. Sanogo), cywilne lub mieszane, co może wywołać nową falę protestów społecznych. Większość koczowników wychowano w uświęconych tradycją matriarchalnych wzorcach kultury berberskiej<sup>45</sup>. Toteż trwałe zaprowadzenie w Mali swojej wizji szariatu z pewnością nie przysłoby fundamentalistom łatwo. Czym innym jest jednak możliwość zdobycia przez nich nowych pustynnych przyczółków.

---

<sup>41</sup> *European Union Training Mission Mali* nie ma charakteru bojowego. W jej skład wchodzi ok. 200 instruktorów wojskowych i 250 żołnierzy do ich ochrony. Misję powołano w wyniku ustaleń poczynionych na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych krajów UE w styczniu 2013 r. W skład EUTM Mali wszedł również Polski Kontyngent Wojskowy w Mali. PAP, *Unijni ministrowie ostatecznie zaakceptowali misję w Mali*, [www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/unijni-ministrowie-ostatecznie-zaakceptowali-misje-w-mali,306922.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/unijni-ministrowie-ostatecznie-zaakceptowali-misje-w-mali,306922.html); *Polski kontyngent do Mali przeszedł pod rozkazy Dowództwa Operacyjnego*, [www.konflikty.wp.pl/kat,1032381,title,Polski-kontyngent-do-Mali-przeszedl-pod-rozkazy-Dowodztwa-Operacyjnego,wid,15363616,wiadomosc.html?ticaid=110365](http://www.konflikty.wp.pl/kat,1032381,title,Polski-kontyngent-do-Mali-przeszedl-pod-rozkazy-Dowodztwa-Operacyjnego,wid,15363616,wiadomosc.html?ticaid=110365).

<sup>42</sup> Fr. *Commission Dialogue et Réconciliation*. Komisję powołano 6 marca 2013 r. 33 członków Komisji mianował prezydent *ad interim* spośród reprezentantów wszystkich grup interesów. Komisja ma na celu wypracowanie rozwiązań dla pokojowego wyjścia kraju z kryzysu oraz rejestrowanie wszystkich przypadków łamania praw człowieka w Mali, także tych popełnionych przez wojsko rządowe. RFI, *Mali: création officielle d'une «Commission dialogue et réconciliation»*, [www.rfi.fr/afrique/20130307-mali-creation-officielle-commission-dialogue-reconciliation](http://www.rfi.fr/afrique/20130307-mali-creation-officielle-commission-dialogue-reconciliation).

<sup>43</sup> K. Rękawek wątpi, czy wybrany w 2013 r. na prezydenta Ibrahim Boubacar Keïta, obecny w polityce od lat 90., będzie w stanie wprowadzić dogłębne reformy jako beneficjent malijskiej rzeczywistości politycznej, w której doszło do powstania Tuaregów i wojskowego zamachu stanu (K. Rękawek, *op. cit.* s. 2).

<sup>44</sup> J. Zdanowski, *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Kraków 2011, s. 250. 9% społeczeństwa Mali to wyznawcy tradycyjnych religii afrykańskich i animiści, a pozostały 1% stanowią chrześcijanie. Dane za: *CIA – The World Factbook...*

<sup>45</sup> J. Zdanowski, *op. cit.*, s. 250. W życiu społecznym Tuaregów to kobiety decydują o najważniejszych sprawach rodziny. One również zajmują się nauczaniem potomstwa – w odróżnieniu od innych narodów muzułmańskich, u Tuaregów tylko kobiety umieją pisać i czytać. Y. Thoraval, *op. cit.*, s. 295.

## „Sahelistan”<sup>46</sup> – rozwój międzynarodowego terroryzmu. Przemysł i inspiracja dla separatystów?

Operacja w Mali w 2013 r. z udziałem sił (poza)afrykańskich była konieczna wobec słabości armii i państwa malijskiego, by przeciwdziałać eksportowaniu lokalnego konfliktu na cały region. Prezydent Gwinei, Alpha Condé, uznał, że w razie braku interwencji Francji dżihadyści z pewnością opanowaliby Bamako, a nawet całą Afrykę Zachodnią, przekształcając ją w afrykański Afganistan. Położony trzy razy bliżej Europy, niż ten azjatycki<sup>47</sup>. O konieczności francuskiej akcji wypowiedział się także obalony w 2012 r. prezydent Mali.

Zarówno malijski, jak i zachodnioafrykański islam radykalizuje się. To pochodna wydarzeń na Bliskim Wschodzie, w Pakistanie, Egipcie. Do Mali dociera coraz więcej dżihadystów, którzy próbują radykalizować wiernych<sup>48</sup>. Powoduje to rozłamy między muzułmanami. Przykładem jest Mali w 2012 r., kiedy to fundamentaliści najpierw wydatnie poparli tuarecką rebelię, by następnie ją zdominować i próbować narzucić liberalnemu islamowi Tuaregów skrajną interpretację szaria-tu. Każdy sukces islamistów w konfrontacji zbrojnej lub dyplomatycznej z interwenientami czy z rządem Mali, może mieć duży wydźwięk propagandowy. Nie bez znaczenia jest też zdobyte w Mali przez dżihadystów doświadczenie bojowe oraz sam niebezpieczny precedens utraty przez państwo około dwóch trzecich – na rzecz salafitów – kontroli nad rozległym terytorium.

AD ma islamistyczną orientację. Z kolei 7 lutego 2013 r. MUJAO ogłosiło ustanowienie w Mali „strefy walki”, deklarując przeprowadzanie partyzanckich akcji na obiekty wojskowe, podkładanie min-pułapek i zamachy samobójcze. Już na drugi dzień odnotowano pierwszy taki atak, zresztą pierwszy w historii Mali<sup>49</sup>. Po kolejnym, z 9 lutego, dokonanych także w Gao, wybuch wywołał taki chaos w szeregach wojsk rządowych, że partyzanci z łatwością przedostali się do centrum miasta, zajmując czasowo komendę główną policji, z której ostrzeliwali ulice.

---

<sup>46</sup> Tego sugestywnego określenia sytuacji geopolitycznej w regionie użyli m.in. A. Göbel i I. D. Metzner w artykule *Sahelistan jest już od dawna faktem*, [www.dw.de/sahelistan-jest-ju%C5%BC-od-dawna-faktem/a-16539046](http://www.dw.de/sahelistan-jest-ju%C5%BC-od-dawna-faktem/a-16539046). Francuski minister obrony, Jean-Yves Le Drian, nazwał sytuację w północnym Mali jako „zachodnioafrykański Afganistan” (L. Jacinto, *Strange Bedfellows: The MNLA's on-again, off-again Marriage with Ansar Dine*, [www.france24.com/en/20120605-mali-strange-bedfellows-mnla-ansar-dine-al-qaeda-aqim-islamists-tuareg](http://www.france24.com/en/20120605-mali-strange-bedfellows-mnla-ansar-dine-al-qaeda-aqim-islamists-tuareg)).

<sup>47</sup> M. Daoudi, *Alpha Condé sur RFI: «Si la France n'était pas intervenue, où en serait-on aujourd'hui?»*, [www.rfi.fr/afrique/20130125-alpha-conde-france-mali-davos-guinee-ceni-afrique-libye](http://www.rfi.fr/afrique/20130125-alpha-conde-france-mali-davos-guinee-ceni-afrique-libye).

<sup>48</sup> T. Biedzki, *Tuarecki blues*, *Polityka*, nr 7 (2895), s. 105. W połowie 2012 r. w Timbuktu pakistańscy instruktorzy AKIM szkolili bliżej nieokreśloną liczbę rekrutów ze świata muzułmańskiego. Do Timbuktu i Kidalu napływali dżihadyści z Algierii, Libii, Nigerii, Czadu, Pakistanu, Mauretanii i Tunezji. RFI, *Mali: la nebuleuse islamiste d'Aqmi a Tomboctou*, [www.rfi.fr/afrique/20120508-mali-nebuleuse-islamiste-aqmi-tomboctou](http://www.rfi.fr/afrique/20120508-mali-nebuleuse-islamiste-aqmi-tomboctou); A. Rusinek, *op. cit.*, s. 198.

<sup>49</sup> Zamachowiec-samobójca na motocyklu wysadził się w powietrze przy wojskowym punkcie kontroli w Gao, raniąc jednego malijskiego żołnierza. Do zamachu przyznała się MUJAO, *Mali Hit by First Suicide Bombing*, [www.aljazeera.com/news/africa/2013/02/20132942121755772.html](http://www.aljazeera.com/news/africa/2013/02/20132942121755772.html).

11 września 2013 r., już po zaprzysiężeniu prezydenta elekta, doszło po raz pierwszy od czerwowego zawieszania broni do starcia między rządową armią a tuareckimi bojownikami. Takie incydenty grożą wybuchem kolejnego kryzysu. Brak obcej interwencji i pozostawienie sytuacji samej sobie ewidentnie groziłoby zawiązaniem się na północy Mali rozsadanika terroryzmu i przestępczości zorganizowanej, pogłębiającego destabilizację Afryki Zachodniej i strefy Sahelu, sąsiadujących z Afryką Północną, w której sytuacja po Arabskiej Wiosnie nadal jest bardzo labilna. Niemniej – jak wynika w powyższego – zaprowadzenie jedynie *status quo ante* nie wyklucza erupcji kolejnych powstań Tuaregów i islamistów.

Następca Osamy ibn Ladena, Ajman az-Zawahiri, uznał, że aby odnieść sukces w wojnie z Zachodem, należy najpierw zdobyć i umocnić wpływy fundamentalizmu w samym świecie muzułmańskim. Bezpośrednie uderzenia na terenie krajów zachodnich, choć nośne propagandowo i medialnie, nie mają w dłuższej perspektywie większego znaczenia strategicznego i nie przybliżają islamistów do realizacji najważniejszego celu dżihadu, jakim jest odtworzenie jednolitego, wielkiego kalifatu. Chaos Arabskiej Wiosny, zwłaszcza w Libii, połączony ze wzrostem politycznego znaczenia zwolenników radykalnego islamu m.in. w Tunezji i Egipcie, ułatwia działalność terrorystyczną w tej części globu. Należy też uwzględnić również atrakcyjny, z punktu widzenia ekstremistów, klimat społeczno-polityczny w Sahelu i Afryce Subsaharyjskiej. Niesprawnie rządzone i endemicznie ubogie państwa od dawna nie są w stanie efektywnie władać ogromnymi obszarami, formalnie tylko znajdującymi się w ich granicach. Co ważne, Afryka staje się ostatnio ważnym polem walki z „niewiernymi” zarówno dla samej „centrali” Al-Kaidy, jak i dla jej regionalnych odgałęzień i sojuszników – Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu (AKIM), Al-Szabaab w Somalii czy Boko Haram w Nigerii<sup>50</sup>.

Nie brak opinii, że to właśnie Boko Haram ma potencjał, aby przedzierzgnąć się w przewodnią siłę na terrorystycznej mapie północnej Afryki od Mauretanii po Somalię. Malijski kryzys jest m.in. dla tych „czarnych talibów” dobrą okazją do zdobycia doświadczenia i libijskiej broni, nowych wyznawców i koneksji<sup>51</sup>. Niemniej to AKIM pozostaje największą organizacją terrorystyczną w regionie, zwiększając swój potencjał militarny i ludzki w wyniku rozluźnienia środków bezpieczeństwa w państwach ogarniętych wydarzeniami Arabskiej Wiosny oraz przemytu broni z libijskich magazynów rządowych. Ci ekstremiści zacieśnili współpracę z innymi strukturami (Boko Haram, tuarecką Ansar ad Din, mieszkańcami Sahary Zachodniej), zdobyli też nowe bazy (północna część Mali)<sup>52</sup>. Komórki AKIM zaczęły powstawać w Burkina Faso, Senegalu, Gwinei-Bissau. Podczas wojny w 2012 r. w Gao powołano malijską filię Ansar asz-Szari’a, organizacji, która działa w kilku

---

<sup>50</sup> T. Otłowski, *op. cit.*

<sup>51</sup> Z drugiej strony ekspansję działalności Boko Haram utrudnia duże rozproszenie i niejednolitość jego struktur. M. Kusion, *Boko Haram – od lokalnej sekty do międzynarodowej organizacji terrorystycznej?*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 3, s. 55.

<sup>52</sup> A. Rusinek, *op. cit.*, s. 192.

państwach, a przez Departament Stanu USA została zakwalifikowana jako część Al-Ka'idy Półwyspu Arabskiego. Oczywiście nie sposób założyć, że rozproszone po Afryce struktury terrorystów zaczną w najbliższej przyszłości długofalowo i ściśle współpracować. Należy pamiętać o istniejących między nimi istotnych różnicach w kwestiach wiary i animozjach narodowościowo-etnicznych czy, w końcu, o wygrywaniu partykularnych interesów polityczno-biznesowych<sup>53</sup>.

Pozostawiona bez skutecznej reakcji sytuacja w Mali stworzyłaby ryzyko rozprzestrzenienia się destabilizacji na inne państwa. W pierwszej kolejności te ościennie, także zamieszkane przez Tuaregów: Algierię, Burkina Faso, Niger<sup>54</sup>. Pustynne granice wyznaczone między nimi linią jeszcze przez kartografów z Europy, są w praktyce fikcją dla nomadycznych plemion i terrorystów. 12 lutego 2013 r. w Paryżu, z inicjatywy rządu Libii, spotkało się piętnastu przedstawicieli organizacji międzynarodowych i resortów spraw zagranicznych. Dyskutowano m.in. o lepszej ochronie czterech tysięcy kilometrów granic Libii, w większości przebiegających na pustyni, przez które w obie strony bojownicy i broń przedostają się także do Mali<sup>55</sup>. Być może zatem państwa regionu zamiast przepychanek o dominację, zaczną w obliczu malijskiego kryzysu lepiej koordynować transgraniczne działania na rzecz bezpieczeństwa<sup>56</sup>.

Wprowadzenie dogłębnych reform w Mali (np. autonomii Azawadu) przez dialog z Tuaregami stworzyłoby szansę, że i w innych regionach Afryki skonfliktowane strony zachęczone tym przykładem podejmą negocjacje. Dla przykładu należy wskazać na secesjonistów Kabindy, północnej Nigerii, Darfuru, północno-wschodniego Czadu<sup>57</sup>. Dalszy wzrost niestabilności w Afryce Subsaharyjskiej może do-

<sup>53</sup> D. Guerrero Oris, N. Arenas-Garcia, *Aqim Q Mauritania: Local Paradoxes, Regional Dynamics and Global Challenges*, IECAH 2012, Febrero, s. 14; R. O. Idoumou, *Ansar al-Sharia Sets up Shop in Mali*, [www.magharebia.com/en\\_GB/articles/awi/features/2012/12/14/feature-01](http://www.magharebia.com/en_GB/articles/awi/features/2012/12/14/feature-01); US Department of State, *Terrorist Designations of Ansar al-Sharia as an Alias for Al-Qaida in the Arabian Peninsula*; [www.state.gov/r/pa/prs/ps/2012/10/198659.htm](http://www.state.gov/r/pa/prs/ps/2012/10/198659.htm).

<sup>54</sup> W 2009 r. w Nigrze wybuchło powstanie miejscowych Tuaregów, zainicjowane przez Nigerski Ruch Sprawiedliwości (fr. *Mouvement des Nigériens pour la Justice* MNJ). Wśród jego postulatów znalazły się żądania większej autonomii oraz udziału w zyskach z wydobywania uranu. W 2012 r. powstanie malijskich Tuaregów ominęło Niger wskutek restrykcyjnej polityki prezydenta Mahamadou Issoufou współpracującego z Francją i USA. Na mocy jego zarządzenia, w 2011 r. rozbrajano i internowano Tuaregów powracających z wojny domowej w Libii. Niger dotknęły jednak reperkusje wojny w Mali, gdyż rozbici tam islamiści przenikali na jego terytorium. PAP, *Niger: dzihadysty atakują – wojna coraz większa*, [www.konflikty.wp.pl/kat,1020235,title,Niger-dzihadysty-atakują-wojna-coraz-wieksza,wid,15673539,wiadomosc.html?icaid=1119f](http://www.konflikty.wp.pl/kat,1020235,title,Niger-dzihadysty-atakują-wojna-coraz-wieksza,wid,15673539,wiadomosc.html?icaid=1119f).

<sup>55</sup> RFI, *France-Libye: le Premier ministre libyen reçu par François Hollande à l'Élysée*, [www.rfi.fr/france/20130213-france-libye-ali-zeidan-le-premier-ministre-libyen-recu-francois-hollande-elysee](http://www.rfi.fr/france/20130213-france-libye-ali-zeidan-le-premier-ministre-libyen-recu-francois-hollande-elysee).

<sup>56</sup> Premier Maroka, Abdelilah Benkirane, oświadczył, że konfliktu w Mali można było uniknąć, gdyby władze jego kraju porozumiały się z algierskimi. RFI, *Sahara occidentale: un dossier qui fragilise la sécurité de toute la région*, [www.rfi.fr/afrique/20130225-sahara-occidental-dossier-fragilise-securite-toute-region](http://www.rfi.fr/afrique/20130225-sahara-occidental-dossier-fragilise-securite-toute-region).

<sup>57</sup> W Czadzie nomadyczne plemię Tubu, zamieszkujące region Borkou, Tibesti i Ennedi, od lat nie kryje swoich niepodległościowych aspiracji. Wielu członków tego ludu działa w regionalnej organizacji Rada Narodowa Tubu (ang. *The National Tubu Council*), a część, podobnie jak Tuaregowie,

prowadzić do rozprzestrzenienia się zagrożeń, takich jak terroryzm międzynarodowy, piractwo morskie czy przestępczość zorganizowana, które mogą mieć także bezpośrednie skutki dla Europy<sup>58</sup>. Po pierwsze, przez zwiększenie skali zagrożeń asymetrycznych, zwłaszcza, jeśli doszłoby do wzajemnego zbliżenia działających dotąd osobno różnych afrykańskich struktur terrorystycznych. Po drugie, należy wskazać na potencjalny wzrost presji migracyjnej z tego regionu, co może prowadzić do ponownej debaty o rewizji regulacji strefy Schengen i reorientacji południowego wymiaru EPS. Po trzecie, z uwagi na dalszy napływ do Europy kokainy i marokańskiego haszyszu, których trasy przemytu wiodą właśnie przez pustynie Mali. Oprócz AKIM o udział w tym procederze podejrzewane są MUJAO, AD i wiele lokalnych plemion<sup>59</sup>. Obecność francuskich wojsk w Azawadzie osłabiła, lecz nie wyeliminowała przemytu kokainy z Zachodniej Afryki do Europy, prawdopodobnie przesuując tylko jej kanały transportu.

Mali samo w sobie nie jest celem islamistów, lecz ogniwem w ich planach opanowania i przekształcenia zgodnie z własną radykalną wizją rozległych obszarów Maghrebu, Afryki Subsaharyjskiej i Środkowej, od stuleci zamieszkałych w większości przez ludność muzułmańską. Cel ten będzie realizowany stopniowo, ale z wytrwałością, jaka współczesnym ludziom Zachodu jest nieznana. Oznacza to, że nawet jeśli radykałowie islamscy zostaną zmuszeni dziś do odwrotu z Mali, to jutro podejmą nową próbę realizacji swych celów w Mauretanii, wschodniej Libii, Czadzie albo Sudanie.

## Podsumowanie

Mali nie należy do ważnych partnerów UE na kontynencie afrykańskim, ale odnoszone sukcesy w demokratyzacji i reformach gospodarczych były do niedawna uznawane za wzór do naśladowania dla innych państw Afryki Zachodniej i Środkowej<sup>60</sup>. Były... Ten wzór zniszczyły bowiem korupcja, trybalizm, nepotyzm, niska kultura polityczna i armia aspirująca do objęcia kurateli nad polityką państwa. Sytuacja wewnętrzna w Mali istotnie wpływa na kształt stosunków w całym regionie, grożąc klęską humanitarną i rozlaniem się konfliktu oraz wzrostem wpływów radykalnego islamu. To z kolei stwarza ryzyko dalszej destabilizacji politycznej

---

służyła w armii Kaddafiego. Nie można wykluczyć, że pozyskali lub zdobędą, libijskie uzbrojenie. Tendencje odśrodkowe plemienia Tubu dały o sobie znać także w południowej i wschodniej Libii. *Plemię Tubu zapowiada oddzielenie się od Libii*, [www.polish.ruvr.ru/2012\\_03\\_27/69797672](http://www.polish.ruvr.ru/2012_03_27/69797672).

<sup>58</sup> B. Górka-Winter, K. Rękawek, *Bezpieczeństwo w Sahelu – jaka rola dla Unii Europejskiej?*, „Biuletyn PISM” 2012, nr 71 (936), s. 2718.

<sup>59</sup> Ch. Champin, *La drogue au coeur du conflit au Mali*, [www.afriquedroque.blogs.rfi.fr/article/2013/02/03/la-droque-au-coeur-du-conflit-au-mali](http://www.afriquedroque.blogs.rfi.fr/article/2013/02/03/la-droque-au-coeur-du-conflit-au-mali); idem, *Malgré l'intervention française le trafic de cocaïne continue en Afrique de l'Ouest*, [www.afriquedroque.blogs.rfi.fr/article/2013/03/29/malgre-lintervention-francaise-le-traffic-de-cocaine-continue-en-afrique-de-louest](http://www.afriquedroque.blogs.rfi.fr/article/2013/03/29/malgre-lintervention-francaise-le-traffic-de-cocaine-continue-en-afrique-de-louest).

<sup>60</sup> K. Rękawek, *Kryzys polityczny...*, s. 2679.

w całym Sahelu i Afryce Subsaharyjskiej, sprzyjające rozwojowi baz terrorystów i przestępczości zorganizowanej, co w dalszej perspektywie może stanowić zagrożenie dla Europy i USA.

Z uwagi na powyższe, zbrojna interwencja w Mali z udziałem wojsk Francji była rozwiązaniem skutecznym, ale przejściowym. Niezbędne są bowiem gruntowne reformy społeczne i gospodarcze, bez których północne Mali nadal będzie oskarżać „czarne” południe o dyskryminację i rasizm, dążąc do emancypacji polityczno-kulturowej. Bieda i deficyty demokracji stymulują w Azawadzie niepodległościowe czy proautonomiczne dążenia Tuaregów, jak również popularność fundamentalistów. Brak przemyślanych i długofalowych rozwiązań ze strony rządu Mali może przelożyć się na kolejne rebelie, wszczynane przez jednych i drugich. W efekcie może doprowadzić to do powstania w Azawadzie demokratycznego państwa, jak w przypadku Południowego Sudanu albo teokracji bliskiej Afganistanowi talibów. W każdym razie rozwiązanie przyjęte w podwójnym malijskim kryzysie może stanowić ważną lekcję dla decydentów na całym kontynencie (negocjacje, autonomia), albo zainspirować do dalszej walki wielu innych afrykańskich secesjonistów i ekstremistów.

#### **The double crisis in Mali and its international repercussions**

Article describes a complex political crisis lasting in Mali and his probable implications. There were presented in detail two fundamental aspects of this crisis such as: the Tuareg (MNLA) and islamists rebellion started in January as well as military coup from march 2012. It was claimed that the military intervention at the beginning of 2013 r., in which French army was involved, was an indispensable solution – but insufficient. It was found that sweeping reforms are needed to value Tuareg participation in political and economic life of the country (for eg. in the form of autonomy). It was demonstrated that labile interior situation in Mali might destabilize all order in Western and Sub-Saharan Africa as well as in Sahel area by increasing the threat of terrorism, Islamic fundamentalism and crime (especially by AKIM, Boko Haram and MUJAO). Not to mention the safety of North Africa, where the situation after the Arab Spring is still fragile, and in the longer term, Europe and the USA.

**key words:** Mali, MNLA, Ansar Dine, Tuaregs, Sub-Sahary Africa, Sahel, terrorism, fundamentalism, AKIM, MUJAO, Boko Haram, Arab Spring